

Sygn. akt II Ka 180/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska – spr.

Sędziowie: SSO Robert Rafał Kwieciński

SSO Karol Skocki

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Urszuli Piaseckiej –Telesińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w

Koninie

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017r.

sprawy **M. W.**

oskarżonego z art.155k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 3 kwietnia 2017r. sygn. akt II K 764/16

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50zł i wymierza mu opłatę za to postępowanie w kwocie 280zł

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. D. kwotę 840zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Karol Skocki Agata Wilczewska Robert Rafał Kwieciński

Sygn. akt II Ka 180/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 764/16, oskarżonego M. W. uznał za winnego tego, że w dniu 28 sierpnia 2015 r. około godziny 13.10, na działce numer (...) w miejscowości R., gm. K., woj. (...), nieumyślnie spowodował śmierć G. D. w ten sposób, że podczas wycinki drzewa olchowego w rejonie zrębu, pracując na stanowisku pilarza, naruszył bezpieczną odległość dwóch wysokości ścinanego drzewa, która powinna wynosić co najmniej 44 metry w miejscu gdzie przebywał pilarz G. D., naruszył technologię wykonywania rządu podcinając przy użyciu pilarki łańcuchowej drzewo olchowe o wysokości 22 m i średnicy pnia 60 cm znacznie głębiej poniżej progu bezpieczeństwa, niewłaściwie obrał kierunek obalenia tego drzewa, co doprowadziło do

niekontrolowanego kierunku upadku wyciętej olchy w stronę, gdzie znajdował się G. D., wskutek czego G. D. cofając się w celu uniknięcia uderzenia przez opadającą olchę upadł na plecy w zniżenie terenu, co spowodowało, iż doznał on urazu o wielkiej sile klatki piersiowej z rozległym urazem klatki, a w szczególności stłuczenie płuc z krwawieniem podopłucnowym i krwawieniem do jam opłucnowych oraz utworzenia krwiaka podskórnego i śródmięśniowego okolicy grzbietu, co skutkowało jego zgonem na miejscu tj. popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k. i za to na podstawie art. 155 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. Sąd wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 2 lat.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt. 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby.

Nadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz M. D. nawiązkę w kwocie 10.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. W. zaskarżając go w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 1 i 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, przy zastosowaniu domniemania winy wbrew okolicznościom ujawnionym w toku rozpraw przez przyjęcie, że oskarżony mógł przewidzieć możliwość popełnienia czynu zabronionego,
- art. 167 k.p.k., art. 170 § 2 k.p.k., art. 201 k.p.k. oraz 366 k.p.k. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodów dopuszczalnych i dających się przeprowadzić, niezbędnych do wyjaśnienia okoliczności sprawy, polegających na przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z dziedziny techniki cięcia drzew,
- art. 193 § 1 k.p.k. przez przyjęcie, na podstawie opinii biegłego, który nie posiadał wiadomości specjalnych z zakresu wycinki drzew, o zastosowaniu przez oskarżonego nieodpowiedniej techniki podcięcia drzewa olchowego (biegły K. H. na rozprawie sam przyznał, iż nie jest specjalistą w zakresie wycinki drzew, a nawet nie ma stosownego wykształcenia w tym zakresie),

2. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 155 k.k. przez przyjęcie, że skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego był obiektywnie przewidywalny oraz przyjęcie, że oskarżony nie zachował przeciętnego obowiązku ostrożności, a między zachowaniem oskarżonego, a zdarzeniem zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, względnie jego uchylenie.

W piśmie z dnia 20 czerwca 2017 r. obrońca oskarżonego przedstawił dodatkowe uzasadnienie zarzutów apelacyjnych (k. 425 i n.).

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. W. okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów została przeprowadzona w sposób szczegółowy, z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Zaskarżone orzeczenie pozostaje,

wiec w pełni pod ochroną zwłaszcza przepisu art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy precyzyjnie wskazał jakie okoliczności uznał za udowodnione, wyjaśniając które ze zgromadzonych dowodów i z jakiego powodu uznał za wiarygodne, a którym tej wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny oraz poprawny logicznie, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Zasadniczym zarzutem stawianym zaskarżonemu wyrokowi, jest uznanie przez Sąd Rejonowy opinii mgr inż. K. H., biegłego z zakresu dziedziny bhp, za przydatną dla niniejszego postępowania. Uzasadniając podnoszony zarzut skarżący wskazał, że biegły nie posiadał wiadomości specjalnych z zakresu wycinki drzew, a w związku z tym postępowanie dowodowe winno być uzupełnione o dowód z opinii biegłego z w/w zakresu. Zarzut ten okazał się jednak chybiony. Zauważyć bowiem należy, że biegły poddał analizie zachowanie oskarżonego M. W. (ale także pokrzywdzonego G. D.) w kontekście przepisów kodeksu pracy regulujących zasady bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujące pracowników (art. 100 § 2 pkt. 3 k.p., art. 211 pkt. 2 k.p.), przepisów rozporządzenia Ministra Środowiska z 24 sierpnia 2006 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu niektórych prac z zakresu gospodarki leśnej (Dz. U. z 2006 r., Nr 161, poz. 1141 – zwane dalej Rozporządzeniem) oraz uregulowań zawartych

w Instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu podstawowych prac z zakresu gospodarki leśnej, będącej załącznikiem do zarządzenia nr 36 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 20 kwietnia 2012 r. – zwanej dalej Instrukcją (instrukcja znajdująca się w aktach na k. 142 i n. na mocy § 2 w/w zarządzenia utraciła moc, choć zastrzec trzeba, że jej uregulowania są niemal identycznie co obecnie obowiązujące). Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, że biegły nie był uprawniony, bądź też nie posiadał kwalifikacji i wiadomości do przeprowadzenia oceny zachowania oskarżonego w świetle obowiązujących go w trakcie pracy zasad bhp, nawet jeśli w pewnym zakresie dotyczyło to także sposobu bezpiecznego sposobu ścinki i obalania drzew. Nadto wypowiedzi biegłego przedstawione na rozprawie

w dniu 14 lutego 2017 r. nie dają podstaw do kwestionowania jego fachowości oraz posiadanych wiadomości specjalnych w zakresie niezbędnym dla oceny zachowania oskarżonego w świetle w/w zasad.

Niezasadnie obrońca wskazuje również, że M. W. nie był zobowiązany do zachowania bezpiecznej odległości miejsca wykonywania pracy względem innych pracowników albowiem to na nich spoczywał obowiązek pozostawiania poza strefą niebezpieczną. Z akt sprawy wynika, że oskarżony ukończył kurs obsługi pilarek mechanicznych (k. 139) oraz szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych (traktorzysta-pilarz; k. 141-141v). Tematem w/w szkolenia były m. in. regulacje prawne z zakresu bhp związane z wykonywaną pracą, zagrożenia czynnikami występującymi w procesach pracy jak i okoliczności oraz przyczyny charakterystycznych dla wykonywanej pracy wypadków, w tym związana z nimi profilaktyka. Niewątpliwym jest zatem, że oskarżony został zapoznany z treścią Rozporządzenia, a w szczególności z § 10 nakazującym wszystkim pracownikom poznanie stref niebezpiecznych, § 24 nakazującym pozostawianie pracownikom na obszarze, na którym wykonywane są prace związane ze ścinką, w ciągłym kontakcie wzrokowym lub głosowym, § 25 ust. 1 określającym strefę niebezpieczną przy ścinie drzew jako przestrzeń wokół ścinki w promieniu dwóch wysokości ścinanego drzewa oraz § 25 ust. 2 pozwalającym na pozostawianie w strefie niebezpiecznej tylko operatorowi pilarki i jego pomocnikowi.

Jak wskazał w swojej opinii biegły K. H. obowiązek przestrzegania przepisów bhp jest podstawowym obowiązkiem pracownika określonym w art. 100 § 2 pkt. 3 k.p., zaś podjęcie się wykonywania czynności cięcia i obalania drzewa przez oskarżonego, kiedy w strefie niebezpiecznej przebywał pokrzywdzony, było naruszeniem art. 211 pkt. 2 k.p. (k. 242). Dodać przy tym należy, że pracownik nie tylko nie powinien świadczyć pracy, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bhp i stwarzają zagrożenie dla życia i zdrowia, ale wręcz nie może jej wykonywać wówczas, gdy ma świadomość tego, że swoim działaniem i podejmowanymi czynnościami narusza przepisy i zasady bhp, a przez to stwarza zagrożenie dla siebie

i innych osób. Pracownik jest bezwzględnie zobligowany do przestrzegania norm bhp

i jest to jego podstawowy obowiązek pracowniczy. Co więcej, zakres pracowniczego obowiązku przestrzegania przepisów bhp nie może zostać ograniczony w żadnych aktach podstawowych, w tym również w regulaminach pracy,

czy w układach zbiorowych pracy (uzas. wyr. SN z 13.04.2017 r., I PK 146/16). Powyższe znajduje swój wyraz w treści art. 210 § 1 k.p., który stanowi, iż w razie gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bhp i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy. Mając na uwadze powyższe oskarżony M. W. pomimo, iż nie kierował pracami wycinki drzew, lecz pozostawał pod kierownictwem G. D., miał jednak obowiązek pozostawać w ciągłym kontakcie wzrokowym lub głosowym

z pozostałymi pracownikami, znać zasięg swojej strefy niebezpiecznej jak też stref niebezpiecznych wynikających z miejsca pracy innych pracowników oraz odmówić/powstrzymać się od wykonywania pracy w razie dostrzeżenia, iż inna osoba znajduje się obrębie jego strefy. Przeciwnie twierdzenia skarżącego nie znajdują żadnego uzasadnienia. Obrońca zwrócił również uwagę na okoliczność, że w czasie wykonywania prac przy ścinie niemożliwym jest określenie wzrokowo, czy osoba znajduje się w odległości o kilka metrów mniejszej niż strefa bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu odwoławczego w tej kwestii należy mieć na uwadze przede wszystkim bardzo wysoki stopień niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia innych osób, grożącego ze strony upadającego drzewa. W tej sytuacji pracownik ścinający drzewo winien dołożyć należytej staranności dla określenia granicy strefy niebezpiecznej i w razie wątpliwości wyznaczyć ją tak, by nawet przekraczała granicę określoną w § 25 ust. 1 Rozporządzenia. Dodać także trzeba, że miejsce w które upadł pokrzywdzony znajduje się w odległości 33 metrów od miejsca obalania drzewa przez M. W.. Mając przy tym na uwadze, że wysokość ścinanego drzewa wynosiła 22 metry oraz fakt cofania się pokrzywdzonego po dostrzeżeniu zagrożenia, uznać trzeba że pokrzywdzony pozostawał w znacznej odległości od granicy strefy niebezpiecznej.

W związku z powyższym zagrożenie dla jego życia i zdrowia wywołane obalaniem drzewa przez oskarżonego było bardzo duże.

Skarżący wskazuje również, że przepisy w/w Rozporządzenia jak i regulacje Instrukcji nie wskazują, iż za bezpieczne wykonywanie czynności wycinki i obalania drzew odpowiedzialny jest przede wszystkim pilarz. W tym miejscu po raz kolejny należy odwołać się do omówionych wcześniej przepisów nakładających na oskarżonego nakaz wykonywania pracy w sposób zgodny z zasadami bhp albowiem zasady te obowiązują każdego pracownika, w tym także pozostającego pod kierownictwem innej osoby. Należy zwrócić również uwagę na uregulowania § 43 ust. 1 i 2 Instrukcji, zgodnie z którymi ścinę i obalanie drzew można prowadzić jednoosobowo lub dwuosobowo, jednak w przypadku ścinki dwuosobowej przebiegiem prac kieruje drwal – operator pilarki. Nadto treść Instrukcji ale również Rozporządzenia prowadzi do wniosku, że zasadnicze zagrożenie jakie powstaje przy ścinie i obalaniu drzew wynika właśnie z pracy operatora pilarki. To właśnie z tego powodu w § 43 ust. 2 Instrukcji wskazano, że to operator pilarki jest osoba kierującą pracą. Nadto ust. 1 § 43 Instrukcji wskazuje na pewną niezależność od siebie nawzajem operatorów pilarek dokonujących ścinania i obalania drzew, co jest skutkiem obowiązku określania i kontrolowania granic strefy niebezpiecznej wynikającej z miejsca ich pracy.

Odnosząc się zaś do rozważań obrońcy co do zastosowanej przez oskarżonego techniki wykonywania rządu wskazać trzeba, że biegły K. H. jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazał nie zachowanie odległości bezpieczeństwa równej co najmniej dwóm wysokościami ścinanej olchy przez pilarza M. W. oraz G. D. kierującego pracami (k. 239-240). Dopiero jako przyczyny pośrednie przyczyny podał niewłaściwe miejsce wykonania rządu i chęć obalania drzewa w kierunku północnym (choć znajdował się tam teren porośnięty krzewami oraz niewielkimi pniami, zaś teren oczyszczony umiejscowiony był od strony południowej) jak i wykonanie rządu podcinającego na zbyt dużą głębokość wynoszącą około 2/3 średnicy drzewa, w sytuacji gdy zgodnie z instrukcją winien on wynosić od 1/4 do 1/3 średnicy pnia. Powyższe wynika wprost

z dokumentacji fotograficznej sporządzonej na miejscu zdarzenia (k. 7-13), jak i zasad określonych w Instrukcji, w szczególności w § 46 ust. 1. Znamienne, że skarżący nie wskazuje na żadne uchybienia biegłego co do jego ustaleń oraz wniosków w zakresie techniki ścinania drzewa obranej przez oskarżonego, poprzestając jedynie na wskazaniu niewłaściwej dziedziny biegłego. Powyższe nie mogło doprowadzić do uznania opinii biegłego za niespełniającą wymagań określonych 201 k.p.k. Jednocześnie fakt oparcia wniosków opinii m. in. na postanowieniach Instrukcji regulującej bezpieczne wykonywanie pracy z zakresu gospodarki leśnej (w tym także pilarza), jak i

stanowcze oraz jednoznacznie brzmiące jej uregulowania w zakresie sposobu przeprowadzania podstawowych rzarów oraz planowania kierunku obalania drzewa prowadzi do wniosku, iż w sprawie nie zachodziła konieczność dopuszczania opinii biegłego z zakresu wycinki drzew. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy oddalił wniosek obrońcy G. D. o przeprowadzenie opinii przez biegłego w/w specjalności. W konsekwencji nie doszło do obrazy art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k. czy też art. 366 k.p.k.

Sąd odwoławczy zauważa również, że złożona przez skarżącego do akt sprawy opinia Z. T. pozostaje zgodna z wnioskami opinii K. H..

W szczególności Z. T. wskazał, iż o zastosowaniu techniki ścinania drzewa stojącego w konkretnej sytuacji decyduje pilarz, winien on zastosować taką technikę jego ścinki, aby obalić je w założonym kierunku, przy czym niedozwolone jest obalenie jednego drzewa na drugie oraz że pilarz po wygładzie trocin może

z łatwością rozpoznać, że drzewo jest w środku puste, albo że ma mursz (k. 427-428). Rację ma obrońca wskazując, że zgodnie z § 37 ust. 2 Instrukcji główny kierunek obalania drzew ustala osoba uprawniona, uwzględniając: konfigurację terenu, nachylenie większości drzew, przebieg szlaków operacyjnych, rodzaj i kierunek zrywki oraz wymagania hodowli i ochrony lasu. Powyższego nie można jednak rozpatrywać w oderwaniu od § 43 ust. 2 Instrukcji zgodnie z którym, w przypadku ścinki dwuosobowej przebiegiem pracy kieruje drwal – operator pilarki. Nadto

w okolicznościach niniejszej sprawy drzewo nie zostało obalone w kierunku oczekiwanym przez oskarżonego, lecz w kierunku wschodnim tj. tam gdzie znajdował się pokrzywdzony. Nie jest także sporne, że pilarz podczas wykonywania pracy nie ma wpływu na wejście w strefę niebezpieczną innej osoby. Zauważyć jednak trzeba, że taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca. Jak bowiem wynika

z zeznań A. M. (1), najpierw to pokrzywdzony udał się na swoje miejsce pracy i rozpoczął wycinanie drzew, później zaś pracę podjął oskarżony (k. 364). Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje przy tym, że M. W. przystępując do ścinki nie zachował granic strefy niebezpiecznej przez co praca obu w/w osób była dla nich wzajemnie niebezpieczna i stwarzała zagrożenie dla ich życia

i zdrowia. Z zeznań A. M. (2) nie sposób wywieść, iż pokrzywdzony wszedł w strefę niebezpieczną oskarżonego, co miałoby się odbyć poza jego wiedzą. Przeciwnie, relacje świadka dowodzą, że M. W. miał świadomość,

w którym miejscu pokrzywdzony podjął pracę albowiem do pracy przystąpił jako drugi, po zakończeniu przerwy. Jednocześnie fakt, że w toku pracy pokrzywdzony korzystał z telefonu nie wyłącza odpowiedzialności oskarżonego, a może być jedynie rozpatrywane jako zwiększające stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku.

Niezasadnie obrońca wskazuje również, że Sąd obowiązany był do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. Przypomnieć należy, że nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Kontrola odwoławcza nie ujawniła uchybień Sądu skutkujących obrazą art. 410 k.p.k. Przepis ten nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być bowiem rozumiany w ten sposób, że każdy

z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń Sądu. Jest to oczywiście niemożliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

W apelacji sformułowany został również zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 155 k.k. Według skarżącego Sąd Rejonowy niezasadnie przyjął, iż skutek

w postaci śmierci pokrzywdzonego oskarżony mógł obiektywnie przewidzieć, że nie zachował przeciętnego obowiązku ostrożności oraz że między zachowaniem oskarżonego, a zdarzeniem zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Uzasadniając ten zarzut obrońca wskazał, iż oskarżony pozostawał pod kierownictwem G. D., wszelkie prace wykonywał zgodnie z jego dyspozycjami oraz nie miał wpływu na to, gdzie znajdował się pokrzywdzony. Nadto, nie miał także obiektywnej możliwości przewidzenia tego, że pokrzywdzony w czasie wycinki znajdował się w strefie niebezpiecznej albowiem nikt za wyjątkiem osoby wykonującej prace nie może tam przebywać. W ocenie Sądu odwoławczego uzasadnienie przywołanego zarzutu wskazuje, że obrońca w istocie po raz kolejny stawia zarzut błędnych ustaleń faktycznych co do następujących okoliczności: jakich obowiązków i zasad bhp M. W. w czasie wykonywania pracy winien przestrzegać, czy wiedział o pozostawaniu G. D. w jego strefie niebezpiecznej oraz jakie powinno być jego zachowanie w sytuacji, gdy pokrzywdzony znajdował się w tej strefie. Powyższe zostało jednak omówione we wcześniejszej części uzasadnienia.

W tym miejscu dodać jedynie trzeba, że gdyby nie podjęcie się przez oskarżonego obalania drzewa w momencie, gdy w jego strefie niebezpiecznej pozostawał G. D., nie powstałoby zagrożenie jego upadkiem w kierunku pokrzywdzonego. To przecież właśnie ta okoliczność była powodem dla którego pokrzywdzony zaczął się w sposób niekontrolowany cofać, a w końcu upadł na plecy, w wyniku czego poniósł śmierć. Związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci śmierci jest zatem bardzo wyraźny i niewątpliwie ma on charakter adekwatny. Nadto, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, oskarżony istotnie naruszył reguły ostrożności, które obowiązywały go podczas wycinki i obalania drzew. Bardzo wysokie zagrożenie dla życia i zdrowia ze strony upadającego drzewa dla osób pozostających w jego bezpośredniej bliskości jest znane każdej osobie. Tymczasem oskarżony dodatkowo przeszedł odpowiednie kursy oraz szkolenia z zakresu obsługi pilarki, podczas których został zapoznany ze szczegółowymi zasadami bhp obowiązującymi przy wycinaniu i obalaniu drzew. Znając zatem poziom niebezpieczeństwa wykonywanej pracy dla siebie i innych osób oskarżony winien z jeszcze większą ostrożnością dokonywać ścinki. Dodać również trzeba, że oskarżony naruszył podstawowe zasady bhp albowiem dotyczyły one określania granicy strefy niebezpiecznej wokół stanowiska jego pracy oraz zabraniające obalania drzewa w sytuacji, gdy w tej strefie przebywały inne osoby. Sąd odwoławczy zauważył także, że oskarżony przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanego mu czynu. Co istotne wyjaśnił wówczas, iż ma świadomość popełnionych na zrębie błędów technicznych z jego strony, które spowodowały wypadek, w którym zginął pokrzywdzony (k. 263). Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił z jakich względów to właśnie pierwsze relacje oskarżonego uznał za wiarygodne i Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Brak jest przy tym konieczności szerszego ich omówienia skoro skarżący nie kwestionuje dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego.

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt. 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec M. W. karę 1 roku pozbawienia wolności, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (s. 14-16 uzasadnienia wyroku). Zbędne jest zatem ich powielanie tym bardziej, że nie kwestionował ich skarżący we wniesionej apelacji. Zauważyć jedynie należy, że wymierzona kara została warunkowo zawieszona, a w związku z tym już tylko z tego względu nie może być uznana za rażąco surową. Wymierzona kara należyście uwzględnia też w ocenie Sądu odwoławczego połowiczne przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałego wypadku.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O zasądzeniu od oskarżonego M. W. na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł w oparciu o art. 636 § 1, § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861).

O opłacie należnej od oskarżonego za to postępowanie Sąd orzekł natomiast w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt. 3, art. 3 ust. 2 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na 280 zł.

Na podstawie art. 627 k.p.k., art. 636 § 1 k.p.k., § 11 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. D., kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Karol Skock Agata Wilczewska Robert Rafał Kwieciński